

Wójt w Radio Bielsko

O końcówce sezonu remontowania dróg i nowych inwestycjach w tym zakresie w gminie Jasienica mówił wójt Janusz Pierzyna podczas rozmowy w Radiu Bielsko.

Redaktor: W radiowym studiu gościmy dzisiaj Janusza Pierzynę, wójta gminy Jasienica. Dzień dobry panie wójcie.

Janusz Pierzyna: Dzień dobry pani redaktor. Dzień dobry państwu.

Redaktor: Panie wójcie, chciałabym porozmawiać o drogach gminnych, gdzie dobiega końca tegoroczny sezon modernizacji.

Janusz Pierzyna: No, jak co roku staramy się zmodernizować, położyć nowe dywaniki asfaltowe, wyremontować ubytki. To jest odcinek ponad 5 km w 14 sołectwach. Na takim odcinku te drogi zostały zmodernizowane. Oczywiście te wyrwy, dziury, zostały naprawione już na początku roku. Systematycznie to jest realizowane w poszczególnych sołectwach. Rozległość tej gminy mamy prawie 300 km dróg, więc to jest duży obszar. Dywaniki zostały właśnie położone na właśnie 5 km, więc jakby to też inwestycja w granicach – z remontami – około 5 milionów z budżetu gminy. Cieszę się, że kolejny rok naprawiamy, modernizujemy, realizujemy nowe odcinki.

Też trzeba powiedzieć, że dostaliśmy również dofinansowanie jeszcze z powodzi w 2024 roku. To jest też plus, no bo prawie milion złotych tam na cztery odcinki dróg dostaliśmy to dofinansowanie, więc będziemy to też realizować. Szkoda, że tak późno, ale lepiej teraz niż w ogóle. Również przystępujemy do modernizacji kładek, które też w 2024 roku zostały zabrane przez wodę i też otrzymaliśmy dofinansowanie teraz przez decyzję pana wojewody i ministra. Bardzo za to dziękuję.

Przystępujemy do tego procesu. To powoduje duże też problemy, ponieważ dzisiejsze decyzje Wód Polskich mówią o tym, że musimy te kładki podnieść półtorej do dwóch metrów nad ten stan, który był przed zerwaniem. Więc to powoduje najazdy, to powoduje, że musimy pozyskać teren, który w większości nie był nasz, był prywatny. Te inwestycje się wydawało takie proste, takie łatwe. Kładka na przykład na ulicy Spółdzielców w Jasienicy to jest rząd wielkości w kosztorysie w granicach miliona złotych. Więc to mówimy o takich pieniądzach, ale przymierzamy się do tego i chcemy to realizować.

Redaktor: Kolejny drogowy temat. Tutaj użyję dwóch haseł. Droga na Pierściec i 5 milionów złotych. A pana poproszę o rozwinięcie.

Janusz Pierzyna: To jest następna inwestycja, z którą mierzyliśmy się przez ostatnie lata i prosiliśmy o dofinansowanie z różnych programów, z różnych źródeł. Nie było to możliwe. Nie „załapaliśmy się” przez te lata poprzednie.

Dzisiaj mamy dofinansowanie. Mieliśmy 2 milion 900 dofinansowania z programu właśnie rządowego na przebudowę dróg lokalnych. To jest 50 procent dofinansowania. Drugie tyle przeznaczyliśmy z budżetu Gminy Jasienica. Rada Gminy to przegłosowała. Cieszy mnie to, że po postępowaniu przetargowym ta inwestycja spadła poniżej 5 milionów, ponieważ jeszcze przeprowadziliśmy przetarg ustny, więc dodatkowo te wartości są, myślę, że korzystne. No i rozpoczynamy modernizację tej drogi.

Jest to łącznik na gminę Skoczów. Kiedyś ta droga była powiatową, 30 lat wstecz została ona przekazana na rzecz gminy. No i jest jak jest. Droga wąska, ważny łącznik, tym bardziej, że Roztropice, sołectwo komunikuje się tam z kościołem, z cmentarzem, tam właśnie, w tym kierunku ta komunikacja przebiega naszego sołectwa. Więc cieszy mnie to, że wcześniej wykonaliśmy pierwszy odcinek między stawami a rzeką, a teraz drugi odcinek i już będzie tam przejezdność, będzie tam już dobra komunikacja.

Redaktor: Koło Urzędu Gminy Jasienica oraz w rejonie trasy S52 i zjazdów z tej trasy trwa przebudowa układu komunikacyjnego. Dwa ronda zostały już oddane. Ostatnio było oddane rondo koło szkoły wraz z fragmentem drogi. No i właśnie nastąpiło otwarcie ronda i drogi, a niedługo potem kawałek wybrukowany, ten przed samym urzędem, trzeba było zamknąć. O co chodzi?

Janusz Pierzyna: Teraz byłem na urlopie kilka dni, no i to się właśnie stało. No i cierpię z tego powodu. Ale poważnie mówiąc, wykonawca, który realizował to zadanie, cztery dni przed otwarciem jeszcze prowadził fugowanie tych kostek, które zostały tam wcześniej położone. No i każdy, kto ma trochę pojęcia o budownictwie, no to wie, że ta fuga musi mieć czas wiązania. W związku z tym, kiedy ten ruch został puszczony po czterech dniach, było to chyba logicznym, że to może nie wytrzymać. Więc ja akurat za to nie odpowiadam, bo nie jest to inwestycja realizowana przez gminę, tylko przez powiat.

Myślę, że to taki wypadek przy pracy, tak bym powiedział. Więc myślę, że te emocje, które czasem niektórym towarzyszą w tym zakresie, no nie powinno być to aż tak emocjonalne, dlatego, że na tej inwestycji gwarancja na wykonanie tego zadania jest 8 lat. Więc przez 8 lat, jeżeli cokolwiek będzie się działo w tym zakresie, to firma na własny koszt musi to poprawić lub wymienić lub rozebrać i na nowo zrobić.

Więc myślę, że te emocje są niepotrzebne, ale efekt myślę jest widoczny. Właśnie trwają prace nasadzeniowe na rondzie, więc myślę, że już przyszły rok będzie to rondo dobrze wyglądać również pod względem estetycznym. Bardzo ładnie. No i podstawowa kwestia to jest funkcjonalność. Widzimy, że na tych dwóch właśnie skrzyżowaniach korki zostały rozładowane. Budujemy trzecie rondo. To akurat już buduje Gmina Jasienica, więc to nadzoruję bezpośrednio, więc cieszy mnie to, że te inwestycje idą do przodu.

Redaktor: Niedawno gmina otrzymała informacje z Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego o tym, że z regulaminu utrzymania porządku i czystości w gminie należy usunąć zapis dotyczący spalania suszu, czyli różnego rodzaju gałęzi i innych tego rodzaju rzeczy na posesjach. Proszę wyjaśnić kontekst, skąd wzięła się ta sprawa i jakie to będzie miało konsekwencje dla mieszkańców.

Janusz Pierzyna: O tym mówiliśmy już przez ostatnie 2 lata, bo mieliśmy takie różne propozycje, aby zmienić regulamin, żeby Rada Gminy zmieniła regulamin o utrzymaniu porządku i czystości w gminie. No i tam był zapis – bo regulamin uchwalany przez poprzednią Radę Gminy – który mówił, że na terenie gminy Jasienica dopuszcza się spalanie właśnie suszu, gałązek, które są w ogrodach. Myślę, że każdy, kto ma trochę większy areał koło domu, ma jakiś tam rośliny, drzewa, które sadi, no i na wiosnę musi je przyciąć. No jeżeli te pozostałości zostały wyschnięte, no to mógł sobie zorganizować ognisko czy formę, można powiedzieć, towarzyskiego spotkania przy tych gałązkach.

Wtedy mówiliśmy o tym, że jeżeli ruszymy regulamin, to zdajemy sobie sprawę, że obecna ustawa mówi o zakazie, więc prędzej czy później, kiedy byśmy zmieniali regulamin, ten zapis musi zniknąć. No, ale do momentu, kiedy nie zmieniamy regulaminu, jest w obrocie prawnym i obowiązuje. Jeden z mieszkańców stwierdził, że należy to zmienić wcześniej, wystąpił do WSA odnośnie, żeby ten punkt został skreślony. Żadna nowość, żadne osiągnięcie, bo tak, jak mówię, ostatnio o tym mówiłem parę razy na sesjach, więc to było logiczne.

Konsekwencje są takie, że od października mieszkańcy gminy Jasienica nie mogą spalać suszu na swoich posesjach. No więc za ten wniosek mieszkańca należy się podziękowanie dla tego obywatela, ponieważ wszystkie te pozostałości należy teraz sobie pociąć, spakować do worków, no i zawieźć na PSZOK. Tak, że myślę, że to jest ta konsekwencja. No, jeżeli to mieszkańcom bardziej odpowiada, że nie będą mogli sobie zorganizować ogniska na swojej posesji, tylko mają to zawieźć na PSZOK całe te pozostałości z tych gałązek, to pozostawiam to pod opinię wszystkich mieszkańców. No i tyle.

Redaktor: Tematem spalania suszu kończymy naszą rozmowę. Moim rozmówcą był dzisiaj Janusz Pierzyna, wójt gminy Jasienica. Dziękuję za spotkanie.

Janusz Pierzyna: Dziękuję bardzo. Życzę dobrego dnia.